

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 września 2015 roku M. B. domagał się zasądzenia do M. S. kwoty 700 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 1 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty, a ponadto zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania. W uzasadnieniu powód podał, iż zawarł umowę pożyczki z żoną pozwanego T. S. (1), która zmarła w dniu wyznaczonym na dzień spłaty pożyczki. Powód wskazał, iż żądanie opiera na solidarnej odpowiedzialności małżonków za zobowiązania zaciągnięte przez jednego z nich w sprawach wynikających z zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny – art. 30§1 k.r.o. w związku z art. 41§1 k.r.o., albo na kumulatywnym przystąpieniu pozwanego do długu, albo zawarciu przez pozwanego ugody pozasądowej dotyczącej spłaty tego długu – art. 917 k.c.

Pozwany M. S. wniósł o oddalenie w całości powództwa, oraz o zwrot kosztów procesu według norm przypisanych, w tym kosztów dojazdu do siedziby Sądu oraz utraconego zarobku. Pozwany zaprzeczył, aby żona pożyczła pieniądze na zaspokojenia potrzeb rodziny, jak również aby uznał roszczenie kiedykolwiek i zobowiązał się do jego spłaty. Stwierdził też, iż spadek po żonie T. S. (1) odrzucił.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 sierpnia 2014 roku M. B. zawarł w K. W.. z T. S. (1) umowę pożyczki. W umowie tej T. S. (1) oświadczyła, że pożyczyła od M. B. 700 zł i zobowiązuje się ta kwotę zwrócić do dnia 30 listopada 2014 roku.

(dowód umowa pożyczki z dnia 22 sierpnia 2014 roku – k. 9; zeznania świadka E. B. – k. 30, 31; zeznania powoda M. B. – k. 31, 32, 31 w zw. z k. 29; zeznania pozwanego M. S. – k. 32, 32 w zw. z k. 30)

T. S. (1) i M. S. byli małżeństwem i w ich małżeństwie panowała wspólność majątkowa małżeńska. W dniu 30 listopada 2014 roku T. S. (1) zmarła na nowotwór piersi. W dniu pogrzebu lub po pogrzebie M. B. i jego żona E. B. przyjechali do M. S. i w trakcie rozmowy M. B. zażądał zwrotu kwoty 700 zł pożyczki. M. S. pieniędzy jednak nie oddał i nie zobowiązywał się do ich oddania. Dnia 15 grudnia 2014 roku M. S. złożył przed notariuszem W. G. w Kancelarii Notarialnej w D. oświadczenie o odrzuceniu spadku po T. S. (1). Podczas kolejnego spotkania z M. B. oświadczył też jednoznacznie, że żadnego długu żony nie będzie spłacał. M. B. wezwał jeszcze M. S. do zwrotu pożyczki pismem z dnia 19 sierpnia 2015 roku, ale bezskutecznie.

(dowód: akt zgonu – 8; pismo z dnia 19 sierpnia 2015 roku z dowodem wysłania – k. 10, 11; akt notarialny zawierający oświadczenie o odrzuceniu spadku przez M. S. – k. 25; częściowo zeznania świadka E. B. – k. 30, 31; częściowo zeznania powoda M. B. – k. 31, 32, 31 w zw. z k. 29; zeznania pozwanego M. S. – k. 32, 32 w zw. z k. 30)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów, a także częściowo zeznań świadka E. B., częściowo zeznań powoda M. B., a także na podstawie zeznań pozwanego M. S..

Sąd uwzględnił w części zeznania świadka E. B., w części zeznania powoda M. B. oraz w całości zeznania pozwanego M. S.. Wszystkie przesłuchiwane osoby były zainteresowane rozstrzygnięciem sprawy. Przez to ich relacje musiały być bardzo ostrożnie oceniane. Sąd uwzględnił tylko te okoliczności podane przez świadka i strony, które dało się potwierdzić innymi, obiektywnymi dowodami. W szczególności nie było sporne między stronami, iż żona pozwanego zawarła z powodem dnia 22 sierpnia 2014 roku umowę pożyczki i zobowiązała się do zwrotu kwoty 700 zł do dnia 30 listopada 2014 roku. Potwierdza to umowa pożyczki opatrzona podpisem T. S. (1), którego to podpisu pozwany nie kwestionował. Jednakże twierdzenie powoda, iż pieniądze żona pozwanego chciała przeznaczyć na leki nie zostało poparte żadnymi dowodami i tym samym Sąd go nie uwzględnił. Okoliczność taka nie wynika z umowy pożyczki, pozwany zaprzeczył, aby żona w ogóle potrzebowała jakichkolwiek pieniędzy na leki, bowiem ze względu na chorobę nowotworową miała darmowe lekarstwa. Zdaniem pozwanego miała też środki z zasiłku przedemerytalnego – około 1000 zł oraz pieniądze z wynagrodzenia pozwanego, który zarabiał 2.000 zł. Sam powód w żaden sposób nie weryfikował przeznaczenia pieniędzy z pożyczki. Podobnie Sąd nie uwzględnił zeznań powoda i świadka w części,

w której utrzymywali, iż pozwany podczas spotkania zobowiązał się do spłaty 700 zł pożyczki ratalnie lub w całości. Okoliczność tą zakwestionował pozwany, żadnego dowodu zawarcia takiej umowy powód nie przedstawił, zasady rzekomej spłaty różnie były przedstawiane w uzasadnieniu pozwu (7 rat miesięcznych po 100 zł) i w zeznaniach powoda, gdzie wpłaty miały być po 3-4 miesiącach po 100 zł lub w całości. Potwierdzeniem zawarcia takiej ugody lub przystąpienia do długu nie jest też pismo z dnia 19 sierpnia 2015 roku, które zawiera jedynie wersję zdarzeń prezentowaną przez powoda (k.11). Bezsporne w zeznaniach świadka i stron było zarówno odrzucenie spadku po żonie przez pozwanego, jak i ostateczna odmowa pozwanego zapłaty jakiegokolwiek roszczenia.

Sąd uwzględnił dokumenty powołane jako podstawa ustaleń faktycznych. Jedynie odnośnie pisma z dnia 19 sierpnia 2015 roku stwierdzić należy, iż pismo nie jest dowodem, iż zaszły opisane w nim okoliczności. Dowodzi ono natomiast, iż opisane w nim roszczenie powód skierował do pozwanego.

Sąd zważył co następuje:

Mocą art. 720§1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego pożyczkę określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zgodnie z art. 471 k.p.c. dłużnik zobowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonania lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie z art. 481§1 i §2 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Jednakże jeżeli wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej niż stopa ustawowa, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy.

W sprawie nie było kwestionowane, iż powód zawarł umowę pożyczki z T. S. (1), mocą której przekazał jej kwotę 700 zł, a pożyczkobiorca zobowiązała się do zwrotu tej kwoty dnia 30 listopada 2014 roku. Ponieważ pieniądze w tej kwocie do dnia 30 listopada 2014 roku nie zostały zwrócone, pożyczkodawca miał prawo żądać od pożyczkobiorcy zwrotu kwoty głównej wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 1 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty. Jednakże powód nie pozwał T. S. (1), ani jej spadkobierców, a męża T. S. (2) opierając swoje roszczenie przede wszystkim na art. 30§1 k.r.o. w związku z art. 41§1k.r.o. Art. 30§1k.r.o. prowadzi odpowiedzialność solidarną obu małżonków za zobowiązania zaciągnięte przez jednego z nich, ale wyłącznie w sprawach wynikających z zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny, a nie za wszelkie zobowiązania zaciągnięte przez jednego z nich. Art. 41 § 1 k.r.o. stanowi o możliwości "zaspokojenia" wierzyciela z majątku wspólnego, co oznacza możliwość skierowania do majątku wspólnego egzekucji, nie oznacza natomiast, że małżonek dłużnika staje się współodpowiedzialny za zaciągnięte przez tego dłużnika zobowiązanie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 lutego 2015 r., V ACa 831/14

LEX nr 1681959). Przez zobowiązania zaciągnięte w sprawach wynikających z zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny (art. 30 § 1 k.r.o.) należy rozumieć tylko te zobowiązania, które odnoszą się do normalnych, codziennych potrzeb rodziny, wymagających bezwzględnie zaspokojenia bez potrzeby podejmowania przez małżonków specjalnych decyzji. Wszelkie inne zobowiązania - zwłaszcza dotyczące większych zakupów ratalnych, nie dające się zakwalifikować pod pojęcie "zwykłych" potrzeb rodziny - zaciągnięte przez jednego małżonka nie rodzą odpowiedzialności solidarnej drugiego małżonka (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1966 r., I CR 544/66, OSP 1967/9/225). Przesłankami odpowiedzialności solidarnej o jakiej mowa w art. 30 § 1 są:

- 1) istnienie związku małżeńskiego;
- 2) powstanie zobowiązania w następstwie dokonania przez któregokolwiek małżonka czynności prawnej;
- 3) zaciągnięcie zobowiązania w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny.

Wymienione przesłanki muszą występować łącznie.

Zwykle potrzeby rodziny należy rozumieć jako normalne codzienne potrzeby wymagające zaspokojenia przez konieczności podejmowania specjalnych decyzji. Chodzi o potrzeby przeciętnej rodziny. Wskazuje się tu na powtarzalne czynności dotyczące wspólnego gospodarstwa domowego oraz wychowania dzieci, a zatem zakupy artykułów spożywczych, odzieży, drobnych przedmiotów, opłaty, leczenie.

Niewątpliwie pozwany pozostawał w związku małżeńskim z pożyczkobiorcą T. S. (1). Zobowiązanie o jakim mowa umowie z dnia 22 sierpnia 2014 roku było skutkiem czynności prawnej dokonanej przez T. S. (1). W ocenie Sądu, powód nie udowodnił jednak ostatniej przesłanki a mianowicie, iż zaciągnięcie pożyczki w kwocie 700 zł było związane z zaspokojeniem zwykłych potrzeb rodziny. Nie istnieje tu żadne domniemanie pozwalające na uznanie każdej czynności prawnej dokonanej przez jednego z małżonków za mającą na celu zaspokojenie zwykłych potrzeb rodziny. Tymczasem powód żadnych dowodów na tą okoliczność nie przedstawił, a powołał się jedynie na treść rozmowy z T. S. (1), której przebiegu w tym zakresie nie dało się pozytywnie zweryfikować. Równocześnie pozwany logicznie argumentował, iż jego żona miała zarówno bezpłatny dostęp do leków na chorobę, na którą cierpiała, jak i zapewniony stały i wystarczający dla potrzeb tej rodziny dopływ gotówki. Niewątpliwie T. S. (1) pieniądze pożyczyła, ale nie sposób ustalić na jaki cel. Jeżeli chciała pomóc w budowie domu synowi, to niewątpliwie nie przeznaczyła ich na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych, skoro syn był w tym czasie już samodzielny i samowystarczalny. Art. 30§1 k.r.o. jest wyjątkiem od zasady, iż zobowiązanie zaciąga osoba, która jest stroną umowy. Jako wyjątek od zasady nie może być interpretowany rozszerzająco. Art.369 k.c. wyraźnie wyklucza rozciąganie odpowiedzialności solidarnej na inne przypadki, aniżeli wynikające z ustawy (jak art. 30§1 k.r.o.), albo czynności prawnej. Zgodnie z art. 6 k.c. na powódzie ciążył w tej sprawie obowiązek udowodnienia, iż pieniądze zostały przeznaczone na zaspokojenie zwykłych potrzeb rodziny. Ponieważ powód nie wykazał tej okoliczności, pozwany nie ponosi odpowiedzialności solidarnej o jakiej mowa w art. 30§1k.r.o. i powództwo oparte na tej podstawie prawnej musiało zostać oddalone.

Ponieważ pozwany odrzucił spadek po T. S. (1), mocą art. 1020 k.c. jest traktowany przez prawo jakby nie dożył otwarcia spadku i nie może ponosić odpowiedzialności za długi T. S. (2) jako jej spadkobierca.

Powód wskazał jeszcze dwie inne podstawy prawne roszczenia – kumulatywne przystąpienia do długu i zawarcie ugody pozasądowej. Istotnie dopuszczalne jest na zasadzie swobody umów o jakiej mowa w art.353¹ k.c. zawarcie umowy między przystępującym do długu i wierzycielem, mocą której przystępujący do długu zobowiązuje się względem pierwotnego dłużnika do spełnienia świadczenia na rzecz wierzyciela i wierzyciel ten może żądać bezpośrednio od przystępującego do długu spełnienia świadczenia. Podobnie na podstawie art. 917 k.c. umożliwia stronom zawarcie ugody i, poprzez wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego stosunku prawnego, uchylenie niepewności co do roszczenia wynikającego z tego stosunku i zapewnienie jego wykonania. Aby powód mógł się powołać, czy to na umowę skutkującą kumulatywnym przystąpieniem do długu, czy ugodę pozasądową, musiałby udowodnić, iż pozwany zawarł z nim którąkolwiek z tych umów. Tymczasem pozwany zdecydowanie zaprzeczył, aby zawarł jakąkolwiek umowę z powodem, powód poza zeznaniami swoimi i swojej żony, czyli osoby najbliższej, żadnego dowodu takich umów nie przedstawił. Mimo, że na samą pożyczkę spisał umowę, mimo że jej spłata skomplikowała się ze śmiercią pożyczkobiorcy, co nakazywało podwyższoną staranność, a udzielanie pożyczek i, jak należy mniemać, ich późniejsze ściąganie, było nieobce powodowi, żadnego pisemnego oświadczenia pozwanego zawierającego takie zobowiązanie powód nie przedstawił. Niechęć pozwanego po spłaty jakichkolwiek zobowiązań żony potwierdza notarialne oświadczenie o odrzuceniu spadku złożone zaledwie dwa tygodnie po śmierci T. S. (1). W tej sytuacji uznać należy, iż powód nie udowodnił, ani kumulatywnego przystąpienia pozwanego do długu, ani zawarcia przez niego ugody pozasądowej. Powództwo jako nie oparte na jakiegokolwiek podstawie prawnej podlega więc w całości oddaleniu.

/-/ S.S.R. Piotr Chrzanowski